



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 17 Listopada 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

Rok V. — № 318.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ro-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłano przed i wśród tekstu za wiersz polski lub jego
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 10 fen.; zwyczajnie 3) fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmiej 40 fen.

Wezwanie pod broń!

(Urzędowo).

Po proklamowaniu Królestwa Pol-
skiego mocarstwa sprzymierzone wydają
obecnie wezwanie do broni. Utworzenie
własnego wojska stanowi pierwszy i naj-
ważniejszy krok do samodzielności Polski.

Oddawna już naród żywi dążenie
czynnego udziału w wojnie, która przy-
niosła mu wolność. Dotychczas nie-
wielka tylko część synów narodu mogła
walczyć, zyskując wielką sławę, u boku
mocarstw sprzymierzonych. Obecnie ra-
my wojska polskiego winny rozszerzyć się
przez przyjęcie walecznych i Ojczyznę mi-
lujących dzieci kraju.

Wszakże Polska będzie brała udział
nie tylko w walkach, które, jeśli Bóg zech-
ce, oczekują nas jeszcze, zanim nastąpi
zaszczytny i pomyślny pokój. Powinna
ona już teraz również stworzyć najtrwał-
sze i najpewniejsze podstawy dla odbu-
dowy swego nowego państwa.

Polska chętnie poda rękę wielkiemu
i doniosłemu dziełu, którem rozpoczyna
się jej odrodzenie. We wspólnej pracy i,
jeżeli tak być musi, w walce przeciwko
wspólnemu wrogowi pięknie obręcz, opa-
sająca Polskę i jej oswobodzicieli.

Po pierwszym kroku przyjdą następ-
ne. Oby Polacy pełni ufnosci, również w
dalszej budowie swego państwa pozwolili
się prowadzić i kierować tym, którzy w
tych ciężkich czasach wojny muszą jeszcze
tymczasem władzę przy sobie zatrzymać
w tym celu, by nie zachwiać jednolitości
i energii w działaniach wojennych.

Oby ten pierwszy wielki krok na
wspólnej drodze wyszedł na dobro krajo-
wi polskiemu i naszej wielkiej sprawie.

Do ludności

Generalnych Gubernat.

Warszawskiego i Lubelskiego

Monarchowie sprzymierzonych mo-
carstw, Niemiec i Austro-Węgier, oznajmi-
li Wam swe postanowienie utworzenia z
ziemi polskich, wyzwolonych z pod jarzma
rosyjskiego, nowego samodzielnego Kró-
lestwa Polskiego. Urzeczywistnia się w ten
sposób najgorętsze pragnienie Wasze, któ-
re od wieku przeszło żywiście naprośnie.

Powaga i niebezpieczeństwo tych cięż-
kich chwil wojennych i troska o wojska
nasze, stojące w obliczu wroga, zmuszają
nas, zarząd nowego państwa Waszego za-
chować jeszcze tymczasowo w naszych ręk-
kach.

Chętnie jednak chcemy Wam
dać z własną pomocą Waszą już
teraz stopniowo te urządzenia pań-
stwowe, które mają poręczyć trwa-
łe ugruntowanie, ukształtowanie i
bezpieczeństwo państwa Waszego.

Przedewszystkiem zaś chcemy
dać Wam

Wojsko polskie

Jeszcze trwa walka z Rosją, dotąd
niezakończona; w walce te pragniecie
wziąć udział; stańcie więc przy nas jako
OCHOTNICZY i pomóżcie nam uwieńczyć

zwycięstwo nasze nad Waszym prześlado-
wcą. Meźnie i z wielką chlubą bracia wa-
si z legionu polskiego walczyli obok nas;
wstępujcie w ich ślady w nowych oddzia-
łach wojskowych, które złączone z da-
wniejszym legionem, utworzą w przyszło-
ści WOJSKO POLSKIE. Nada to silną
podporę Waszemu nowemu państwu i za-
pewni mu bezpieczeństwo na zewnątrz i
wewnątrz.

Pod narodowymi barwami i sztanda-
rami Waszymi, które ukołochaliście nade-
wszystko, macie osłaniać Ojczyznę Waszą.
Znamy odwagę Waszą i płomienną miłość
Ojczyzny i wzywamy Was do boju przy
naszym boku.

Mężowie Waszego kraju zdolni do
broni, zbiorą się za przykazaniem walecz-
nych bojowników legionu polskiego i w
wspólnej na razie pracy z armją niemiec-
ką i ze sprzymierzoną z nią armją austry-
jacko-węgierską stworzą podstawę armji
polskiej, w której pełne chwale tradycje
Waszych dziejów wojennych odżyją na no-
wo w wierności i miłości Waszych żoł-
nierzy.

Warszawa, 9 listopada 1916 r.

Generał-Gubernator
von Beseler.

Lublin, 9 listopada 1916 r.

Generał-Gubernator
Kuk.

Blizsze rozporządzenia, dotyczące o-
choćniczego wstępu do wojska polskiego
będą niebawem ogłoszone.

Kronika polityczna.

Komunikat rosyjski w spra- wie polskiej.

Agencja Petersburska ogłasza nastę-
pujący komunikat rządu rosyjskiego: „Rzą-
dy niemiecki i austro-węgierski, kory-
stając z zajęcia pewnej części terytorjum
rosyjskiego, ogłosiły oddzielenie polskiego
obwodu od Rosji i utworzenie z niego pań-
stwa samodzielnego. Nieprzyjacielem nasi
mają widocznie na celu wypełnienie rosyj-
sko-polskimi rekrutami swych armji. Rząd
rosyjski widzi w tym akcie Niemiec
i Austro-Węgier wielkie naruszenie prawa
międzynarodowego, które zakazuje zmu-
szania mieszkańców zajętego terytorjum do
podnoszenia broni przeciw ich własnej oj-
czyźnie. Rząd rosyjski uważa wydaną
proklamację za bezwartościową. Rosja od
początku wojny dwukrotnie wypowiedzia-
ła się w kwestji polskiej i ma na planie
utworzenie królestwa polskiego, które obej-
mowałoby wszystkie ziemie polskie“.

Stanowisko Koła Polskiego.

(Oświadczenia Harusewicza)

Agencja telegr. donosi: Na pierwszym
posiedzeniu Dumy, przywódca koła pol-
skiego w Dumie, poseł Harusewicz, odczy-
tał oświadczenie, w którym powiedziano:

„W chwili, gdy wojna toczy się w
całej pełni, państwa centralne ośmieliły
się z góry postanowić o losie nietyłko
Polski, ale także całej Europy środkowej.
Utworzone przez Niemców królestwo pol-
skie wieloma względami zależne będzie od
mocarstw niemieckich. Naród polski nie zgo-
dzi się na to niemieckie rozwiązanie kwe-
stji, sprzeciwiając się wszelkim jego dą-
żeniom. Postępowanie takie ma widocz-
nie na celu wytworzenie waśni między po-
lakami, a Rosją i jej sprzymierzeńcami,
aby w oczach świata cywilizowanego u-
sprawiedliwić oburzający pobór rekrutów.“

Jesteśmy pewni, kończy Harusewicz,
że w tem tragicznym położeniu naród pol-
ski nie będzie opuszczony, że postępowanie
nie cesarstw niemieckich nie pozostanie
bez reakcji, że Rosja i państwa koalicji
zaprotestują przeciw temu wobec świata
całego, i że kwestja polska rozwiązana
będzie w jej całości“.

Prasa berlińska o kumuni- kacie rosyjskim.

Dzisiejszy „Lokal Anzeig.“ przytacza
komunikat rządu rosyjskiego w sprawie
wskreszenia państwa polskiego i dodaje
od siebie co następuje: Sądziłoby, że Ro-
sja rządowa zrzeczącej znajdzie się wobec
konieczności zajęcia jakiegoś stanowiska
wobec wskreszenia Królestwa Polskiego.
Pomijając już, że powoływanie się na pra-
wo międzynarodowe w ustach rosyjskich
brzmi prawie tak samo, jak i w angielskich,
można wprawdzie wybaczyć prasie koalicji,
ale nie jednemu z rządów, gdy z góry fał-
szuje to, co poddaje krytyce. Jak wiado-
mo, silnym powołaniem na myśl nie przysto-
wianym rekrutów w Polsce. Dozwala
się jedynie ohołnikom utworzenie wojska
polskiego i w ten sposób wypełnia się go-
rące, oddawna żywione życzenie rycer-
skiego narodu. Wobec tego powoływanie
się na prawo międzynarodowe jest w tym
wypadku prosto myśleniem oczu. Po-
zatem warto zwrócić uwagę, że wprawdzie
smutnym jest, ale nie wiele budującym,
gdy rząd rosyjski uważa proklamację nie-
podległości Polski za bezwartościową. Sa-
dy o wartości rozmaicie wypadają, i przy-
puszczać należy, że Polacy właśnie za naj-
zupełniej bezwartościowe uważają to, co
rząd rosyjski względem nich ma na planie.

Groźby Rosji.

„Kölnische Zeitung“ dowiadyuje się
z Petersburga, że w ostatnich dzienni-
kach rosyjskich coraz głośniejsz odzywa-
ją się groźby przeciw polakom. Widocz-
nie chcą przebywających obecnie w
Rosji polaków zmusić do wystąpienia
z ośwartym protestem przeciw postępo-
waniu państw centralnych.

Zdaniem pism, obowiązkiem jest po-
laków wystąpić obecnie jaknajenergicz-
niej po stronie rosyjskiej i objawić świa-
tu sympatje swe Rosji.

Polacy rosyjscy, rozumie się, zna-
leżli się w bardzo przykrem położeniu.
Dotychczas na wszelkie żądania odpo-
wiadają milczeniem, albo też przezorne-
mi a nieokreślonymi wyrażeniami. Prze-
ważnie odpowiadają, że decyzja państw
centralnych jest dla nich niespodzianką
i że nie mieli jeszcze dotychczas okazji
zastanowienia się na tą sprawą.

Z Dumy.

Pet. Ag. Tel. donosi: Ciało dyploma-
tyczne było obecne przy otwarciu
Dumy. Prezes Rodzianko wygłosił mo-
wę, w której powiedział między innymi:
Wróg już powalony, ale stawia on jesz-
cze opór z rozpaczliwą zjadłością. Mów-
ca wzywa do większych jeszcze wysił-
ków, ponieważ przygotowuje się zwy-
cięstwo. Przedstawicielom państw sprzy-
mierzonych urządzono owacje. — Poseł
Szydłowski zwrócił się z pozdrowieniem
do narodu polskiego, który wolność
zdobędzie tylko w ścisłym połączeniu
z koalicją.

Nowe kredyty w Rosji.

Agencja petersburska telegraficzna
donosi, że minister komunikacji zażądał
nowego kredytu w sumie 71 milionów
rubli na urządzenie państwowego za-

kładu metalurgicznego w Rosji pół-
dniowej.

Reakcja w Rosji.

Organ reakcjonistów „Roskoje Znamia“
skonstatował z zadowoleniem, że do steru
rządów coraz więcej dostawają się obecnie
stronniocy partji umiarkowanych, konserwa-
tywnych i ugodowych. Wobec tego, że ra-
dykalizm w Rosji ponosił w czasie wojny
klęskę prawie doszczętną, spotęgowały się
w kraju wpływy żywiołów prawicowych.
Również „Kolokol“ wyraża radość z tego
powodu, iż jego własnemu stronnictwu udało
się pochwycić w swe ręce ster rządów w
Rosji. Zdaniem organu synodu nikt już nie
będzie miał w Rosji tyle sił i środków, że-
by obecne wpływy reakcjonistów złamać lub
przynajmniej sparializować.

Dowództwo rosyjskie w Bukareszcie.

Z Bukaresztu donoszą do „Neues Wie-
ner Journal“, że przybył tam generał rosyj-
ski, Bielajew, ze sztabem, złożonym z 30
generałów francuskich i rosyjskich, aby
objąć dowództwo twierdzy Bukaresztu.

Huk armat w Bukareszcie.

„N. W. Tagblatt“ donosi z Zurychu:
Medjolański „Corriere della Sera“ pisze z
Bukaresztu, że w stolicy słychać znów
w dzień i w nocy huk armat, dochodzący
od strony Dunaju. Całe wybrzeże Dunaju
naprzeciwko Czernawody znajduje się
od kilku dni pod ogniem nieprzyjacielskiej
artylerji.

Zarządzenia ewakuacyjne w Bukareszcie.

Podług „Abendztg.“, „Utro Rosji“
donosi, że władze i magazyny wojskowe
przenoszą się do Jass. Transporty wojs-
kowe odchodzą aż do granicy rosyjskiej.
W Bukareszcie zakazano wydawania wszel-
kich gazet, nawet rosyjskich, oprócz ru-
muńskich.

Odwrot z Salonik.

„Magyar Ország“ donosi z Zurychu:
Prasa neutralna przypuszcza, że w
niedługim czasie koalicja rozpocznie wyco-
fywanie swych wojsk z Salonik. Z rozka-
zu Sarrailla załadowano na okręty większą
część materjału wojennego, nagromadzo-
nego w Salonikach.

Król Piotr serbski w Ate- nach?

Dzienniki berlińskie donoszą z Lu-
gano: Wedle doniesień ateńskich, król
Piotr serbski przybył incognito do Aten.

Nota państw centralnych do Grecji.

Dziennik „Zeit“ dowiadyuje się z Ge-
newy: Cała prasa paryska podaje infor-
mację urzędową, że państwa centralne
doreczyły rządowi greckiemu w Atenach
notę, opiewającą, że oddanie floty greckiej
i greckiej amunicji w ręce koalicji
uważać będą za złamanie neutralności.

Wojska angielskie w Odesie.

Jak donoszą przez Stockholm do pism
niemieckich, przez Odesę przejeżdżała w tych
dniach znaczna ilość oficerów i wojsk an-
gielskich, których publiczność gorąco wi-
tała.

Zamiast ofensywy pogłoski pkojowej.

Gazeta „Birz. Wiedom.“ zastanawia
się nad tem, że, zamiast zapowiedzianej
oddawna ofensywy zimowej rosyjskiej,

poczyna się coraz jawniej mówić w Petersburgu o krążących pogłoskach pokojowych.

Najciekawszą rzeczą jest, że cenzura, która do niedawna jeszcze nie puszczała nawet jednego niemałego słowa wiadomości o pokoju, obecnie zachowuje się wobec zamieszczania w prasie pogłosek pokojowych, z największą obojętnością.

Nowy ambasador nad Bosforem.

Nowy ambasador niemiecki v. Kühlmann przybył w poniedziałek do Konstantynopola.

Lord Grey o pokoju.

Buro Reuters donosi: Na zebraniu publicznym lord Grey wspominał o krążących pogłoskach, jakoby koniec wojny miał być niedaleki, do czego pryczynić się mają skargi ze strony państw neutralnych. Grey powiedział: Pożądanym byłoby, gdyby to istotnie było prawdą. Ale tak nie jest. Jakkolwiek położenie wojskowe koalicji znacznie się polepszyło, długich jednak jeszcze walk trzeba, zanim przeciwnik zostanie pokonany. Co zaś do niedogodności, jakie cierpią narody neutralne skutkiem obrony praw swoich przez państwa toczące wojnę, to nawet potrawić ich nie można z cierpieniami i stratami, jakie ludzkość ponosi przez przedłużenie wojny chociażby o jeden tylko tydzień.

Ladunek „Deutschlandu“.

Korespondent amsterdamski „Berl. Tgblt.“ na podstawie wiadomości „Timesa“ donosi, że niemiecka handlowa łódź podwodna „Deutschland“ wiezie dziewięć ładunków wagonowych niklu, dziesięć ładunków wagonowych surowej gąsperki, trzy chromu i jeden wanadiu.

Z sejmu pruskiego.

Sejm pruski rozpoczął obrady wczoraj o godz. 2-iej po południu. Na porządku dziennym znalazł się jedynie projekt rządowy w sprawie ponownego unormowania dyet dla członków Izby.

Przewodniczący dr. v. Schverin-Löwitz otworzył posiedzenie przemówieniem, w którym omawiał przystąpienie Rumunii do wojny. Mówca doszedł do wniosku, że Niemcy nie mają najmniejszego powodu do zachwiania swej stanowczej pewności w odniesieniu zwycięstwa. Projekt rządowy przekazano komisji, złożonej z 28 członków. Następne posiedzenie dziś.

Proces przeciwko Niemcom bałtyckim.

Jak donoszą do piśmie berlińskich, rozpoczęły się w Moskwie procesy przeciw Niemcom bałtyckim, którzy utworzyli związek, mający na celu niesienie pomocy dla jeńców niemieckich i austro-węgierskich.

Pomiędzy oskarżonymi znajduje się pastor Walter, dr. Hoerschel i baronostwo Unger-Sternberg.

Stosunki gospodarcze Austro-Węgier z Polską.

Były węgierski prezes ministrów, dr. Aleksander Wekerle, pisał w tych dniach o przyszłym stosunku gospodarczym do niezależnej Polski.

Zaznaczył on, że bez względu na to, jak ścisłym będzie ten stosunek, mimo to nie obejdzie się bez jakiegoś ciała ochronnego na wyrobę przemysłową. Nowa niezależna Polska jednakże bez wątpienia stanie się równoważnym czynnikiem i będzie korzystala z udogodnień, jakie państwa, zaliczające się do grupy środkowo-europejskiej, przyznają sobie wzajemnie.

Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 13 listopada.

Dnia 12 listopada waleczny dowódca brygady, generał-major Remezow, w okolicy Harbuzowa — Hukałowiec, podczas oględzin pozycji został zabity kulą wybuchową.

Nad Narajówką, w okolicy wsi Lipnicy Dolnej i Swistelników nasza artylerja ostrzeliwała okopy nieprzyjaciela, który odpowiadał z ciskaczami bomb i torped. Walka trwa w dalszym ciągu.

Nad Bystrzycą wywiadowcy nasi wykonali pomyslny wywiad w okolicy Bohorodczan, przedarli się przez dwie linje drutu kolczastego, poczem uderzyli na posterunki polowe i wzięli kilku jeńców.

W Karpatach Iesistych odparliśmy bagnietami ataki nieprzyjaciela w stronie południowo zachodniej od wsi Dembronicy, zadając przeciwnikowi wielkie straty. Na południe od Dorna Watry, zacięte ataki nieprzyjacielskie toczą się nadal w okolicy Hollo i Toelgyes.

Front zachodni: Odparto atak turecki na zachód od Gimiszkan, na południe od Kighi.

Front rumuński: (Siedmiogród). Nieprzyjaciel, który w dolinie Jiu rozpoczął ofensywę, wyparł wojska rumuńskie, te zaś ze swojej strony przeszły do ofensywy na północy i na południu tej doliny i zdobyły szereg wzgórz.

Nieprzyjaciel przedsięwziął zacięte ataki w okolicy rumuńskiego Kampolungu, w dolinie Jiu i pod Orsovą.

Dobrudża: Na lewym skrzydle wojska nasze posunęły się nieco ku południowi.

Morze Bałtyckie: W nocy z 10 na 11 listopada flotylla torpedowców nieprzyjacielskich nowego typu z szybkością 36 węzłów wtargnęła do zatoki Fińskiej. Gęsta mgła przeszkodziła wykryciu jej w porę. Wskutek tego nieprzyjaciel miał kilka minut czasu na to, żeby wystrzelić na Port Bałtycki około stu pocisków, przeważnie szrapnelów. Siedmiu mieszkańców, wśród nich pięcioro dzieci i dwóch żołnierzy, zabito, jedną kobietę i czterech żołnierzy rano. Oprócz tego uszkodzono kilka budynków i zabito 12 koni.

Podczas gdy nieprzyjaciel cofał się pospiesznie, zatopiliśmy większość jego torpedowców.

Pościgowi reszty oddziału nieprzyjacielskiego przeszkodziła gęsta mgła, oraz wykrycie w porę okrętów nieprzyjacielskich, więc też pościgu zaniechano.

Nie ponieśliśmy żadnych strat.

Morze Czarne: Nad Bosforem jedena z naszych łodzi podwodnych zniszczyła parowiec, który, spotkawszy ją, wpadł na brzeg.

Ta sama łódź podwodna zatopiła żaglowiec i przyprowadziła drugi do Sewastopola.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 16 listopada. Główna kwartera donosi pod datą 15 listopada:

W łuku Cerny toczą się ożywione walki. Wojska niemieckie i bułgarskie cofnęły się do stanowisk na północy od wsi Tepatzki i Tszeghale.

U wybrzeża morza Egejskiego zbliżył się nieprzyjacielski transportowiec zbrojny do ujścia rzeki Deghiesedere, na południu od Marori i wystrzelił bez powodzenia wiele bomb na wybrzeże.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 16 listopada. Główna kwartera donosi pod datą 15 listopada:

Lotnicy tureccy rzucali z powodzeniem bomby na budynki kolejowe w Kairze. Według doniesienia z Kairu, podczas ataku lotników w dniu 13 listopada zabitych zostało 14 osób, w tej liczbie 4 Europejczyków, zaś 26 osób, w tem 4 Europejczyków, rano.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (15 listopada).

Trwające od kilku dni w okolicy Ablaincourt i Pressoire ostrzeliwanie osiągnęło w ciągu nocy największą siłę. Tutaj nastąpił dziś rano niemiecki kontratak, wykonany przy pomocy znacznych sił, na zdobyte przez Francuzów dnia 7 listopada stanowiska. Poczynając od g. 6 rano, z fabryki cukru w Ablaincourt, aż do Chaulnes podejmowano zacięte ataki. Lecz pomimo rozmiarów szturmów, Niemcy ponieśli krwawe niepowodzenie.

Na południu od fabryki cukru, na przeciw Ablaincourt i Pressoire, jak również w lesie na południu od tej miejscowości, działa francuskie i karabiny maszynowe złamały fale szturmujących, którzy ponieśli ciężkie straty. Tylko niektóre oddziały niemieckie zdołały dojść do grupy domów na wschodzie od Pressoire. Skuteczne kontrostrzeliwanie francuskie trwało w całej okolicy.

Na froncie Somme w ciągu całego dnia toczyła się gwałtowna bitwa. Nieprzyjaciel za pomocą znacznych sił dokonywał potężnych wysiłków, jednocześnie na północy i na południu od rzeki. Opór naszych wojsk pokonał ataki przeciwnika, który za cenę wysokich ofiar zdołał osiągnąć jedynie ograniczone korzyści.

Po gwałtownym ostrzeliwaniu nastąpił na północy od Somme atak na stanowiska nasze od Les Boeufs, aż na południe od Bouchavesnes. W północnym cyplu i na zachodnim brzegu lasu St. Pierre-Vaast nieprzyjacielowi powiodło się wdrzeć do naszych stanowisk przednich. Poza tem nasz ogień zatorowy i karabinów maszynowych udaremnił wszędzie zamiary nieprzyjaciela.

Na południe od rzeki, w ciągu południa, powtórzyli Niemcy swe ataki na froncie pod Ablaincourt i lasu pod Chaulnes. Z zaciętością prowadzona

walka zakończyła się porażką Niemców, którzy po poniesieniu krwawych strat, musieli się cofnąć ku swym rowom wyściowym, za wyjątkiem wschodniej części lasu pod Pressoire, gdzie zdołali posunąć się naprzód.

Z rumuńskiego (14 listopada).

Na granicy zachodniej Multan artylerja nasza zmusiła do milczenia artylerję nieprzyjaciela.

W dolinach Trotus, Uzu i Cazin nieprzyjaciel atakuje bezskutecznie od 29 października do dnia dzisiejszego. Wszystkie ataki odparto krwawo. Wykonaliśmy kontrataki i wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 61 szeregowców, oraz zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i materiały wojenny.

Na naszym lewym skrzydle nieprzyjaciel zaatakował gwałtownie na lewym brzegu Aluty niektóre stanowiska, które ponownie zmieniały właściciela. Wreszcie przy pomocy nowych przeważających sił nieprzyjaciel osiągnął postępy, a wojska nasze po zaciętej walce zmuszone były ustąpić.

Zbiory rumuńskie w Rosji.

Londyńskie „Daily Chronicle“ donosi z Petersburga: Większa część tegorocznych zbiorów rumuńskich została przewieziona do Rosji.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

15-go listopada. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Rs. Rupprechta Bawarskiego.

Częściowe natarcia Anglików na drodze do Mailly—Serre, jak również na wschodzie i południowym wschodzie od Beaumont załamały się w walce na granaty ręczne. Silniejsze ataki na Grandcourt załamały się w naszym ogniu. Francuzom odebraliśmy w zaciętej walce o poszczególne domy wschodnią część Sailles. Wczorajem hanowerski pułk fizylierów nr. 73-ci wziął szturmem zaciekle bronione rowy francuskie na północnym skraju lasu St. Pierre Vaast. Wzięto do niewoli 8 oficerów, 324 żołnierzy i zdobyto 5 karabinów maszynowych. Podczas wczorajszych walk w odcinku Ablaincourt—Pressoire nie nastąpiła żadna zmiana obustronnych linii.

Na północnym brzegu Ancre toczy się walka pod Beaumont.

Ofiarą nieprzyjacielskiego ataku lotniczego na Ostendę padło 39 Belgijczyków.

W odwet za rzucanie bomb na spokojne miejscowości Lotaryngji ostrzeliwano w ostatnich dniach z ziemi i z powietrza Nancy.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Około przyczółka mostowego pod Dünhofem (na południowym wschodzie od Rygi) odpędzono atakujący oddział rosyjski.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W południowej części Karpat Iesistych odżyła obustronna działalność artylerji. Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim, na wschodzie od doliny Putna załamały się silne ataki rosyjskie. Na północy od Sulta wojska austriacko-węgierskie podjęły wywiad na Mt. Alunis. Pod Sosmezó (u wawozu Citos) natarcia rumuńskie nie odniosły powodzenia. Działalność bojowa na północy od Kampolungu stała się silniejszą. Również na drogach wiodących przez wawozy Czerwonej Wieży i Szurduk rumuni zaciekle bronią ojczyznę terenu. Uczyniliśmy postępy i wzięliśmy wczoraj do niewoli 5 oficerów i przeszło 1200 żołnierzy.

Na siedmiogrodzkim froncie południowym pomyslnie postępy.

Ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front Biuro Gersdorffa KONSULENTA PRAWNEGO

czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W Dobrudży toczą się potyczki wysuniętych naprzód oddziałów. Doniesienie rumuńskie o obsadzeniu miejscowości Bonascie jest zmyślone. W wielu punktach Dunaju wymiana ognia z brzegu na brzeg.

Front macedoński.

Zajęto nowe, przygotowane stanowiska w odcinku Cerny. Nad Strumą starcia patroli.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 15-go listopada.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Walki po obydwóch stronach Szyle i rzeki Olty (Aluty) postępują pomyslnie naprzód. Wzięto przeszło 1200 jeńców. Na północy od Kampolung i pod Sosmezó odparliśmy silne ataki rumuńskie. Na północy od Sulta oddziały austriacko-węgierskie poprowadziły rekonesans na Mt. Alunis. Na południowym wschodzie od Toelgyes ataki rosyjskie nie odniosły skutku. Na wzgórzach Mestankaneste walki oddziałów przednich.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na froncie wojsk austriacko-węgierskich nie toczyła się żadna znamienniejsza akcja bojowa.

Z widowni włoskiej.

Podczas akcji, podjętej na wschodzie od Gorycji, o czym donoszono wczoraj, zdobyły nasze wojska w dalszym ciągu ponownie rowy nieprzyjacielskie i wzięły 60 jeńców, oraz zdobyły 2 karabiny maszynowe. Jedną z naszych eskadr lotniczych obrzuciła bombami urządzenia wojskowe około stacji Per la Carnia.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nie zaszły żadne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Odpowiedź na depezę Ligi Państwowości Polskiej.

Z polecenia ministra spraw z-granicznych, bar. Buriana, na skutek Najwyższego rozkazu, delegat ministerjum, rada ambasady bar. Leopold von Andrian, przybył w poniedziałek dn. 13 b. m. do lokalu Klubu L. P. P., aby podać do wiadomości Ligi, że Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył przyjąć z żywym zadowoleniem telegram, wysłany w dn. 5 listopada i polecił przesłać wyraz swego gorącego podziękowania.

Telegram, wysłany przez L. P. P. za pośrednictwem bar. Andriana, miał brzmienie następujące:

„Pod wrażeniem dzisiejszego wypadku, prosimy J. W. Pana, aby zechciał wyrazić Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości naszą głęboką wdzięczność.

Widzimy w manifestie gwarancje spełnienia naszych życzeń najgorętszych narodowych. Oceniamy zaufanie, które nam okazali Monarchowie sprzymierzeni i odpowiadamy na nie równem zaufaniem. Wierzymy i spodziewamy się z ufnością, że przyrzeczenia manifestu zostaną spełnione i postanowiliśmy nie szczędzić krwi i mienia, aby Królestwo Polskie zakwitnęło przy boku swych oswobodzicieli, jako samodzielne i silne państwo w zwązku Europy Środkowej.

Liga Państwowości Polskiej.

Ś. p. Henryk Sienkiewicz.

W środę wieczorem w Vevey zmarł nagle skutkiem aneurizmu serca Henryk Sienkiewicz.



Serce całej Polski, jak długa ona i szeroka, zadrgało żalnością.

Umarł najbardziej uwielbiany pisarz nasz, najukochańszy i najdosłójniejszy w epoce powstaniowej — hetman ducha polskiego, słoneczny Homer narodowej przeszłości.

Ku pokrzepieniu serc naszych tworzył cudowną legendę przeszłości i budził ją ducha w długich latach najcięższej, najczarniejszej i najbardziej beznadziejnej niewoli.

Gdy Geniusz romantyzmu odchodził w mgłę bohatera, tęczywej tradycji, a szara, bezlitosa, polska Dola powiała technieniem śmierci — zdawało się — na wieki, zagrała czarowną pieśń wielki Wajdelota.

Drgnęły Dusze, podniosły się głowy, w jarzmie niewoli schylone. Sienkiewicz budził swój naród. Naród cały.

Dokąd nie dotarły księgi „Pana Tadeusza” — dotarła Trylogia, najbardziej umiłowana obok modlitewnika i „Żywotów” Skargi — księga ludu polskiego. Ona go tysiącokrotnie zdobywała dla samowiedzy narodowej. Czyniła go ludem polskim, przysparzała Polsce — polskości.

Czyż warto więcej wspominać o Słowie Sienkiewicza...

Przedziwna harmonijność Jego ducha i ducha tego słoneczności, pogodna godność i mądra dobroć, jakie były od tej postaci — rzuciły anielski czar na milionowe rzesze czytelników.

W powieściach obyczajowych i nowelach wyłaniał, jak skrętny nurek, wszystko to, co dawało blask choćby najjaśniejszy, ciepło i dobro.

Ku pokrzepieniu serc...

Ukochanie i zbratanie się serdeczne z biedną siostrzycą, Dolą polską, kazało mu w ostatnich latach żywota podjąć olbrzymi trud posłannika, kwestarza i dziewosłoba Polski — zjednywać jej serce ludzi obcych, ich uznanie, ich pomoc.

Henryk Sienkiewicz, syn Józefa i Stefani z Cieciszowskich, urodził się 4-go maja 1846 roku we wsi Wola Okrzejska, w powiecie łukowskim, gub. siedleckiej. Około r. 1863 rodzice Sienkiewicza przenieśli się do Warszawy i tu młody Henryk kształcił się w gimnazjum II a potem IV i skończył sekcję historyczną wydziału filologicznego w Szkole Głównej.

Działalność literacką rozpoczął Sienkiewicz w „Przeglądzie Tygodniowym”, potem pisywał w „Tygodniku Ilustrowanym”. Pierwszą powieść „Na marne” drukował w „Więściu” w r. 1870. Krytyka nie przyjęła jej zyczliwie. W r. 1872 i 1873 wyszły nakładem „Przeglądu Tygodniowego” humoreski „Z teki Worszyty” podpisane pseudonimem „Litwos”.

W latach 1874 i 1875 Sienkiewicz pisał w „Niwie” i w „Gazecie Polskiej” krytyki i feljetyony „Chwila obecna” oraz „Z życia i z natury”. Jednocześnie drukuje „Starego Sluga”, „Hanie” i „Selima Mirze”. Już w tych utworach talent Sienkiewicza zabłysnął gwiazdą pierwszej wielkości.

W r. 1876 Sienkiewicz wyjechał do Ameryki i stąd pod pseudonimem Litwosa pisał „Listy z podróży”, „Komedje z pomysłu” i „Szkice węglem”.

Później już pisał nowele, coraz piękniejsze: „Orso”, „Przez stępy”, „Janko muzykant”, „Pamiętnik nauczyciela poznańskiego”, „Za chlebem”, „Niewola tatarska”, „Jamioł”, „Bartek zwycięzca”, „Latarnik”, oraz dwie komedje: „Czyja wina” i „Na jedną kartę”.

Potem stworzył Trylogię, która stała się autorą uczyniła wszechświatową. W r. 1883 rozpoczął drukować w „Słowie” „Ogniem i mieczem”, następnie „Potop”, wreszcie „Pana Wołodyjowskiego”.

Po Trylogii poszły znów rzeczy drobniejsze: „Sachem”, „Sielanka”, „Wspomnienia z Maripory”, „Walka byków w Hiszpanji”, „Wycieczka do Aten”, „Z puszczy Białowieskiej”, „Wyrok Zeusa”, „Z wrażeń włoskich”, „Organista z Ponikwy”, „U źródła”, „Bądź błogostawiona”, „Ta trzecia”, „Lux in tenetris lucet”.

Około r. 1890 Sienkiewicz pisał głośną potem powieść „Bez Dogmatu”, obrazek „Pójdźmy za nim” i w r. 1893 — „Rodzinę Połanieckich”.

Wielki rozgłos w całym świecie dała Sienkiewiczowi powieść z czasów Nerona „Quo vadis”. Niema już teraz języka, na któryby arcydzieło to nie było przetłumaczone. Po nim Sienkiewicz znów się przeniósł w dzieje ojczyste i napisał „Krzyżaków”. Wreszcie ostatnią swą powieść historyczną z dziejów pogromu przez Sobieskiego Turków pod Wiedniem p. t. „Na polu chwały”.

Następnie Sienkiewicz wydał zbiorek swych drobnych obrazków p. t. „Dwie łapy”, powieść społeczno-obyczajową „Wiry” oraz przesliczną powieść dla młodzieży p. t. „W pustyni i puszcy”.

Osiadłszy w Warszawie, Sienkiewicz często odbywał podróże po Europie, a w r. 1891 podróżował także po Afryce, zwiedzał Egipt i Zanzibar.

W r. 1906 Sienkiewicz otrzymał nagrodę Nobla. W r. 1900, w grudniu, obchodził jubileusz 25-letniej twórczości pisarskiej. W uroczystości wzięto udział całej społeczność polskiej. Wtedy to (zarówno wielkiemu pisarzowi kawał ziemi ojczystej — wieś Oblęgorek w gubernji kieleckiej.

Po wybuchu wojny obecnej Sienkiewicz wyjechał do Sawajarii i tam został „Wielkim Jaimużnikiem Polski”.

Z powodu zgonu ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Telegram kondolencyjny Rady miejskiej i Magistratu st. m. Warszawy.

Po wczorajszym posiedzeniu prezydium Rady, łącznie z przedstawicielem magistratu, burmistrzem inż. Drzewieckim, wysłało na ręce mecenasa Ant. Osuchowskiego w Vevey depeszę do rodziny w następującem brzmieniu:

„Rada miasta stołecznego Warszawy otrzymała w czasie posiedzenia wstrząsającą wiadomość, że zgasł świetny Duch, który podniósł sławę polskiego imienia swym geniuszem, prawy Obywatel i wielki Jaimużnik, niosący pomoc dla zniszczonego kraju.

Rada miejska, na znak żałoby przetrwała swe p. siedzenie i łączy się głębokim smutkiem z boleścią rodziny, śląc jej wyrazy serdeczne współczucia i żalu z powodu straty, która dotyka cały Naród.

Rada i Magistrat miasta stołecznego Warszawy”.

Jednocześnie Rada miejska i magistrat m. st. Warszawy zwróciły się telegraficznie do mecena Osuchowskiego z prośbą o złożenie wieńca na trumnie Wielkiego Syna Ojczyzny od stolicy Polski.

Nadzwyczajne posiedzenie w Radzie miejskiej.

Dziś w południe odbyło się wspólne posiedzenie prezydium Rady miejskiej, przedstawicieli magistratu i delegatów zarządów Tow. lit. i dzien. oraz kasy literackiej w sprawie obmyślenia sposobów uczczenia przez miasto pamięci wielkiego pisarza i obywatela.

Wiadomości bieżące.

— Zapomogi dla rodzin legionistów.

Od dnia wczorajszego w prezydium policji (pierwsze piętro) przy okienku nr. 3 poczęto wydawać zapomogi rodzinom legionistów.

— Wiec Rady Narodowej.

W niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 3 po poł. w Sali Koncertowej, Dzielna 18, odbędzie się wiec na t. „Polska Niepodległa”, urządzeni przez Radę Narodową m. Łodzi.

Wiec Rady Narodowej w Zgierzu.

W niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 7 wieczorem w miejscowej sali „Lutni” odbędzie się wiec, urządzony staraniem Rady Narodowej.

Na wiecu szereg mówców wygłosi przemówienia na temat „Polska Niepodległa”.

— Zgon Legionisty majora Fleszara

Pisma krakowskie donoszą, że z Baranowicz nadeszła żałobna wieść o zgonie majora 1 pp. Legionów polskich Fleszara, zmarłego 3 b. m. w Stoniniu, gdzie też odbył się pogrzeb przy liczny udział ludności miejscowej i asystencji oddziałów legionowych.

— Z Łódzkiej Miejskiej Rady Opiekuńczej.

Sprawozdanie kasowe za miesiąc październik 1916 r.

Przychód:	
Pozostałość	Rb. 175.—
Wpłynęło od Rady Okręgowej	26,650.—
zwrot pożyczek	350.—
z funduszy specjalnych	2,000.—
zaciągnięta pożyczka	7,000.—
z ofiar	852.44
	37,027.44
Rozchód:	
na żywienie dzieci	12,730.—
trepy dla dzieci	192.—
tanie kuchnie	9,457.50
zasiłki dla schronisk	2,550.—
pożyczki dla inteligencji za pośrednictwem Stowarzyszeń	9,777.50
drobne zapomogi	1,505.87
wydatki administracyjne	241.—
	36,453.87
	Rb. 573.57

— Z sądownictwa.

(s) Wobec tego, że oskarżenia w sprawach karnych, mający stawić się na rozprawy w Ces. Niem. sądzie okręgowym często nie zjawiają się w oznaczonym terminie, sąd okręgowy postanowił osoby te natychmiast aresztować.

Osoby, wyżej wymienione, odsiadywać będą pod kluczem, aż do wyznaczenia nowego terminu sprawy.

Wobec nagromadzenia spraw w sądzie okręgowym wyznaczenie nowych spraw nie może nastąpić wcześniej niż w początkach marca przyszłego.

— „Ilość i rozsiadlenie ludności polskiej”.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 5-ej po poł. w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, p. Konrad Fiedler wygłosi odczyt: „O ilości i rozsiadleniu ludności polskiej”. Temat ten ciekawy i pouczający o sile narodowej, niewątpliwie wzbudzi żywe zainteresowanie wśród stowarzyszonych. Wejście dla członków i ich rodzin bezpłatne.

— Powrót z niewoli.

W dniu wczorajszym przywieziono do Łodzi większą ilość jeńców, b. żołnierzy rosyjskich, którzy przebywali w Niemczech. Jeńcy ci zostali odesłani do miejsc urodzenia. (s).

— Do Ameryki.

(s) Wczoraj i dziś wyjechało kilka kobiet do mężów, znajdujących się w Ameryce; otrzymały one od swych mężów karty okrętowe na przejazd.

Ogólne zebranie Stow. „Wyzwolenie”.

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 3-iej po południu, odbędzie się w sali jadalnej T-wa akc. L. Geyera, Piotrkowska 301, nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. Społ. „Wyzwolenie”, z następującym porządkiem: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Provisorjone sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za 3 kwartały r. b.; 3) Sprawa założenia własnej piekarni.

— Kursy dla sanitariuszów.

(s) Na ostatniemu posiedzeniu zarządu Stow. „Ezro” postanowiono zorganizować kursy dla sanitariuszów.

Kursy te będą znajdować się pod nadzorem komitetu lekarskiego.

— Pomoc dla dzieci szkół.

(s) Komitet N. P. dla dzieci szkół rozpoczął w dniu wczorajszym sprzedaż trefek dla dzieci szkół przy ulicy Długiej 16.

— Kuchnia ruchoma dla dzieci szkolnych.

Kuchnia ruchoma, urządzona przez ks. prefekta Kuczyńskiego, wydaje obecnie 1500 porcji dziennie. Kuchnia ta wyjeżdża na miasto trzy razy dziennie, wioząc ze sobą 500 porcji, które są rozdawane dzieciom szkół miejscich. Kuchnia ruchoma rozpoczęła działalność z 350 obiadaniami dziennie.

— Szczepienie ospy.

Wobec ukończenia przez wydział zdrowotności publicznej przy magistracie ogólnego szczepienia ospy, obecnie funkcjonariusze policji kontrolują w paszportach, czy znajdują się w nich pieczątki o szczepieniu.

Osoby, nie posiadające tego rodzaju zaświadczeń, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności. W celu uniknięcia kary, osoby takie powinny sobie dać zaszcześcić ospe przez lekarza i następnie zwrócić się do wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie o zaświadczenie na paszporcie.

— Nowe przytulki dla dzieci.

Z inicjatywy grupy osób otwarto dwa nowe przytulki dla dzieci: pierwszy znajduje się przy ul. św. Ludwika № 12, drugi na Bałutach, gdzie są przyjmowane dzieci bez różnicy wyznania.

— Rozporządzenie o plakatach.

(s) Łódzki wydział prasowy rozesłał zawiadomienie do miejscowych drukarni, iż na zasadzie rozporządzenia prezydium policji z d. 8 listopada r. b. plakaty i afisze, rozklejane na ulicach i t. p., nie powinny być większe, niż 70 na 100 centymetrów.

— Telefony pożarnicze.

W porozumieniu z władzami admi. nami urządzone zostały w następujących miejscach telefony pożarnicze:

1 dzielnica policyjna, Zgierka 107, 2 dzielnica policyjna, Aleksandrowska 107, 1 oddział straży ogniowej, Konstanynowska 4; 3 dzielnica policyjna, Plac Kościelny 3, 2 oddział, Przejazd 3; 4 dzielnica policyjna, Szkolna 33, 3 oddział, Mikołajewska 54; 5 dzielnica policyjna, Srednia 16, 4 oddział, Zarzewska 86; 6 dzielnica policyjna, Karolewska Szosa 51, 5 oddział, Emilji 30; 7 dzielnica policyjna, Długa 19, 6 oddział, Ogrodowa 17; 8 dzielnica policyjna, Skwerowa 1, 7 oddział, Leonhardta 1; 9 dzielnica policyjna, Wodny Rynek 3, 8 oddział, Kątna 19; 10 dzielnica policyjna, Nowo-Spacerowa 26, 9 oddział, Tylna 9; 11 dzielnica policyjna, Rokicińska 62, Brandmistrz, Pfeifer, Południowa 34; 12 dzielnica policyjna, Widzewska 136; 13 dzielnica policyjna, Karola 3a, Brandmistrz Zilke, Juljuza 35, 14 dzielnica policyjna, Górny Rynek 5; 15 dzielnica policyjna, Zarzewska 47; 16 dzielnica policyjna, Rzgowska 46, 17 dzielnica policyjna, Brzezińska Szosa 3; Rezerwa policyjna, Zachodnia 57; Dworzec Kaliski, Komendantura dworcowa; Dworzec w Karolewie; Dworzec Warszawski; Dworzec w Chojnach.

Wyżej wymienione telefony pożarnicze oznaczone są znakami koloru czerwonego z białymi napisami „Telefon pożarniczy”. Zawiadomienia o wybuchu pożaru przyjmowane będą o każdym czasie, skąd przez telefon zawiadomiona zostanie natychmiast straż ogniowa. W interesie mieszkańców miasta leży, aby o każdym pożarze, lub też innym wypadku, wymagającym pomocy straży ogniowej, niezwłocznie zawiadomiony został najbliższy punkt telefonu pożarniczego.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

W sobotę, dnia 18-go listopada r. b. po raz pierwszy i w niedzielę, d. 19 listopada o godz. 8 wieczorem

„PANNY”

Sztuka w 4-ach aktach Piotra Wolffa.

W Sobotę, d. 18 listop. o godz. 4 po południu po raz ostatni po cenach najniższych, (od 50 do 10 k.)

„KSIĄDZ MAREK”

Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 19 listop. o godz. 3 po południu

„KILIŃSKI”

sztuka historyczna w 4-ach aktach (5 odsłonach) Bałuckiego.

Teatr czynny we wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedzieli. W soboty o 4-ej po poł. niedzieli i święta o 3-iej po poł.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Polski klub artystyczny.

Inauguracja własnego lokalu klubowego (gmach hotelu Polonji, 1-sze piętro) odbędzie się w dn. 26 b. m. o godz. 5-iej po południu.

Lokal klubu już jest otwarty, sekretariat czynny jest codziennie od 12 do 5 po poł.

We wtorek dn. 21 o godz. 8 i po posiedzenie Sekcji plastycznej.

Wyrok w sprawie konsorcjum.

Sąd Okręgowy, rozpoznawał sprawę między „Związkiem handlujących mięsem koczernem” a żydowskimi członkami konsorcjum mięsnego o tymczasowy sekwestr, już nałożony.

Sąd postanowił: 1) zatwierdzić nałożony sekwestr; 2) położyć areszt w wysokości 50,000 rb. na kaucję, jaką oskarżeni mają w Magistracie, oraz na ich majątki i sprzęty domowe w mieszkaniach; 3) oskarżeni mają płacić wszystkie koszty sądowe.

Delegacja.

W „Vossische Zeitung” czytamy: Prezes dyirekcji Banku Państwa, dr. Havenstein, oraz wiceprezes dr. von Glasenapp udali się w interesie służby do Warszawy.

Język polski w „Talmud-torach”.

„Moment” donosi: „Dzięki inicjatywie prezesa talmud-tory centralnej, p. J. Wegmeistra, we wszystkich chederach bezpłatnych, należących do tej instytucji, w których kształci się około 3.500 chłopców, wprowadzono obecnie naukę języka polskiego. Większość nauczycieli stanowią studenci uniwersytetu warszawskiego i politechniki”.

Grodno.

Magistrat w Grodnie uzyskał pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki miejskiej w sumie 132.000 rb. Będzie to pożyczka 4 proc. płatna w kilka miesięcy po zawarciu pokoju.

Wilno.

Wskutek wiadomego rozporządzenia co do przymusu pracy w Wilnie, donosi miejscowa gazeta „Letzte Neues”: Rewizja zdolności do pracy przeszła w pierwszym dniu spokojnie. Na wezwanie przybyli wszyscy, którzy je otrzymali. Po zbadaniu, oświadczone im, że ważne przyczyny, przeciw ewentualnemu zabraniu ich do robót, mogą podawać na piśmie do niemieckiego naczelnika miasta w przeciągu 48 godzin. Prośby zostaną szczegółowo zbadane”.

Lubność Lublina.

Ostatni spis ludności m. Lublina, przeprowadzony z inicjatywy i ramienia magistratu, wykazał rezultaty następujące: Lublin posiada mieszkańców: katolików 24.557, żydów 33.560, ewangelików 329, prawosławnych 274 — razem 58.820 osób, w tem mężczyzn 25.695, kobiet 33.125, przyczem nadmienić należy, że przedmieścia w tę cyfrę nie wchodzi. Z tej liczby 20.834 osoby czytają i piszą po polsku, 2.514 także władają niemieckim, a 4.691 rosyjskim, 3.344 językiem polskim, jedynie w ustnej tylko formie, 145 niemieckim, 218 rosyjskim. Według tego wykazu żydzi stanowią przeszło połowę ogółu ludności Lublina.

Kraków.

Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie pełnego N. K. N.

W mowie zagajającej prezes Billński powiedział między innymi:

Kiedy przed pół rokiem miałem zaszczyt stanąć tu przed panami, nie przypuszczaliśmy, że niedługo zajdą tak wielkie zmiany, odnoszące się do naszych interesów narodowych. Jest Polska, możemy odetchnąć już dzisiaj inaczej, możemy powiedzieć, że jest w Europie, i to nie tak małe, nasze państwo niezależne. Chciałbym żyć jeszcze kilka lat, by móc przypominać

sobie to, na co czekałem całe życie. Każdy winien dziękować Bogu, że dożył chwili tak szczęśliwej. (Okłaski).

Gdy w Warszawie powstanie odpowiednia władza, która obejmie ster spraw armji polskiej, N. K. N. zmieni swój zakres działania, choć pozostał mu jeszcze wiele do zrobienia na polu opieki nad naszymi żołnierzami. Może niebawem dołączymy się też i końca wojny, a w każdym razie dołączymy się do niepodległego państwa polskiego. Dlatego wznoszę w tej chwili okrzyk:

Polska wolna i niepodległa niech żyje! (Huczne okłaski).

Potem odczytano telegramy gratulacyjne i wysłuchano mowy wiceprezesa Jaworskiego, który pochoił zasługi legionów.

Posiedzenie zakończyło się uroczonością p. Jaworskiego.

Kwestja żydowska w Królestwie Polskiem.

Berlińskie „Jüdische Neuste Monatshefte” zamieszcza w tej kwestji kilka uwag, z których wylaniają się zapatrywania kół niemiecko-żydowskich i polsko-żydowskich. W artykule dr. A. Friedmanna: „My i żydzi wschodu” po obzerne przedstawieniu sprawy, proponuje autor wspólne postępowanie wszystkich żydów na podstawie żądań, które stawia. Żądania te streszcza następująco: „Uprawienie bezwzględne wszelkiej mniejszości, a więc i żydów z Polakami w konstytucji i obrona przez prawa krajowe religijnych i kulturalnych ich właściwości, o ile oni sami żądają tego będą.

Stanowcze odrzucenie wszelkich ustaw wyjątkowych odnośnie do imigracji i zamknięcia granicy, i stanowcze oświadczenie publiczne tak samo jak najwplywowszych władz i urzędów czynnych na wschodzie we wszystkich stanowych kwestjach. Nareszcie jaknajszersza pomoc celem złagodzenia nędzy i zastanowienie się nad kwestjami ekonomicznymi, których rozwiązanie ma nastąpić po zawarciu pokoju”.

Więści z Rosji.

Kolej Bordeaux—Odesa.

Korespondent stocholmski „Berliner Tageblattu” donosi: Według informacji „Bieżących wiadomości” zarząd m. Bordeaux przyjął uchwałę natychmiastowego przystąpienia do opracowania projektu bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Bordeaux a Odesą przez Lugdun, Turyn, Trjast, Białogród i Bukareszt. Projekt ten ma na celu utworzenie po wojnie komunikacji kolejowej pomiędzy Francją a Rosją z pominięciem Berlina.

Rosjanie o idei Jagiellońskiej.

Pisma rosyjskie rozpisują się o idei Jagiellońskiej, którą uważają za największe niebezpieczeństwo dla narodu i państwa rosyjskiego.

Idęi przeciwstawia „Now. Wremia” idęę państwowości rosyjskiej. Podobnie czytamy w innym organie Petersburskim „Dnia”.

„Raz jeszcze stajemy wobec alternatywy, którą bratu swemu, cesarzowi Konstantemu Pawłowiczowi wprost postawił cesarz Mikołaj Pawłowicz. „Si l'une des deux, la Russie ou la Pologne, doit perir, choisissez.”

Słowa te przytacza pismo wyżej wspomniane w tym celu, by przestrzedz rządzące obecnie kół w Rosji przed niebezpieczeństwem „idei Jagiellońskiej”.

Więści z Niemiec.

Rozporządzenie ministra wojny w sprawie aresztu ochronnego.

Ministerjum wojny wydało d. 22 lipca 1916 r. następujące rozporządzenie do zastępczych komend generalnych:

Niejednokrotnie w rozporządzeniach zwracano uwagę na to, żeby stosowano areszt ochronny tylko w takich razach, gdy interes bezpieczeństwa publicznego koniecznie tego wymaga. Poza tem należy usuwać aresztowanych do obozów jeńców i do odpowiednich miejscowości w kraju, stosując względem nich nadzór policyjny i przyznając im wszelkie ulgi.

Z wykazów, przedłożonych na mocy rozporządzenia z 17.5.16 nr. 836,5 16A 1 wynika, że miejscami szczególnie wielka liczba osób pozostaje jeszcze w areszcie ochronnym, a natomiast gdzieś indziej zdołano liczbę pierwotną znacznie ograniczyć. Należy wobec tego koniecznie i stale badać, o ile można by zastosować w tych wypadkach przytoczone rozporządzenie. Ze względu na to, że wojna trwa tak długo, należy przetrzymywać w areszcie ochronnym tylko takie osoby, które istotnie są niebezpieczne dla bezpieczeństwa publicznego. Przy tej okazji zwraca się powtórnie uwagę na ustęp 9 rozporządzenia z 4.9.1915, którego mocą aresztowanym należy dać sposobność do oczyszczenia się z zarzutów, a następnie wyluszczyć im powody, dla których nadal muszą pozostać w areszcie. Należy poza tem unikać wszelkich nadużyć ze względu na szkody gospodarcze, jakie ponoszą aresztowani i na odszkodowanie, jakiego w danym razie mogliby żądać po wojnie. W żadnym razie zaś nie wolno grozić aresztem ochronnym za wykroczenie przeciwko istniejącym przepisom, gdyż groźby takie byłyby bezprawne.

Ser za kartkami.

O ile w najbliższym czasie nie nastąpi pod tym względem zmiana, będą władze zniewolone zająć się podziałem sera na racje, podobnie jak to się stało z innymi ważniejszymi produktami.

Ze świata.

Zakład o koniec wojny.

W tych dniach ustalono w Amsterdamie zakład w kwocie 600 tysięcy koron o koniec wojny. Strony „zakładające się” pochodzą ze sfer giełdowych i kupieckich. Jedna ze stron oświadczyła, że wojna skończy się przed upływem roku 1916. Strony obie ubezpieczyły się przed sratą, za co zapłaciły 10 proc. sumy ogólnej tytułem premji.

Skonfiskowanie tytoniu wartości półtora miliona koron.

„Reichsport” donosi z Budapesztu: Władze skarbowe wpadły w tych dniach na ślad przemytnictwa tytoniu, które uprawiali głównie uchodźcy z Galicji. Grona dzili oni tytoń i papierosy bośniackie, które następnie w wielką nadwyżką w cenie odsprzedawali kelnerom w Budapeszcie i Wiedniu. Na podstawie bezimiennego doniesienia hercegowińskiego - bośniacka straż skarbowa rozciągnęła ścisły dozór nad linją kolejową Sarajewo - Bośniacki - Bród i stwierdziła pewnego dnia, że cały przedział jednego z wagonów osobowych był wypełniony tytoń i papierosami. Przemytników ujęto dopiero w Budapeszcie, ażeby stwierdzić, dokąd odejdą przemysłowe zapasy. Obława powiodła się w zupełności. Dotąd skonfiskowano zapasy tytoniu i papierosów bośniackich wartości około 1,6 miliona koron. Śledztwo jest jeszcze w toku.

Obwieszczenie.

Prawomocnym wyrokiem sądu polewego przy Cesarsko - Niemieckiej Łódzkiej Gubernji Wojennej z dnia 3-go listopada 1916 r. skazano na śmierć robotnika **Józefa Tomczaka** ze Zgierza, ponieważ posiadał broń palną i używał jej w napadach rabunkowych na mieszkańców kraju.

Wyrok spełniono przez rozstrzelanie dziś rano o godz. 7-ej.

Łódź, d. 15 listopada 1916 r.

Gubernator wojenny.

Utrzymanie w czystości skóry głowy

jest koniecznym warunkiem posiadania zdrowych i pięknych włosów. Dlatego też kto dba o swoje włosy, powinien przyzwyczajać się do regularnego zmywania głowy Pixavonem. Pixavon jest to delikatne, płynne mydło dziegciowe na głowę, pozbawione z pomocą specjalnego opatentowanego sposobu przykrogo zapachu dziegciu. Pixavon nie tylko oczyszcza włosy i skórę głowy, lecz dzięki zawartości dziegciu działa prócz tego wprost pobudzająco na włosy. Regularne pielęgnowanie włosów Pixavonem jest rzeczywiście najlepszym sposobem wzmocnienia skóry głowy i włosów, w zupełności odpowiadającym nowoczesnym poglądom. zmywanie włosów Pixavonem uskuteczni najwspanialsze zakłady fryzjerskie dla pań i panów.

Cena flakonu, wystarczającego na kilka miesięcy Mrk. 2. 25. Dostać można we wszystkich aptekach składowych aptecznych i perfumerjach.



W niedzielę, dnia 19 listopada 1916 r. o godzinie 7 wieczorem
W SALI KONCERTOWEJ (Dzielną 18), staraniem dzien. „GODZINA POLSKI” odbędzie się
Wielkie zebranie polityczne
 referaty wygłoszą:
Leo Belmont, profesor dr. Stanisław Hamezyk, Stanisław Nowicki, sędzia Franciszek Szymański i Redaktor Stefan Gacki.
 Bilety do nabycia w adm. „Godziny Polski”, Piotrk. 86, w księgarni Alfreda Straucha, Dzielną 16, w biurze dzien. Promień, oraz przy wejściu na salę.

Teatr POPULARNY Konstantynowska 16.
 Zrzeszenie Artystów Polskich

W Sobotę, 18 listopada 1916 r. o godz. 7 i pół wiecz.	W Niedzielę, 19 listop. o godz. 3 po poł.	W Niedzielę o 7 i pół wiecz.
Duch Puszkowicza satyra politycz. w 5 obr. Mściwoja.	Katynka pod Rakawicami Dramat historyczny w 7 obrazach, W. L. Anczyca.	SYBIR Dram. narod. w 4 akt. Zapolskiej

Bilety wcześniej do nabycia w cukarni W-go Ulrichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś widowiska w Sobotę od 5 w kasie teatru, w Niedzielę zaś od 10 rano w kasie teatru do końca widowiska.

Potrzebny nauczyciel.
 Poszukuję dla mojego syna (16 lat) nauczyciela, w którego mieszkaniu mógłby pobierać lekcje 5 razy tygodniowo po 2 godziny, języków polskiego i niemieckiego a także arytmetyki i geografii. Oferty z oznaczeniem honorarium, które powinno być możliwie, jak na te ciężkie czasy, umiarkowane, składać proszę w Redakcji Gazety Łódzkiej sub „Nauka.”

A. M. Meble z kłosa poka. sprzedam bardzo tanio, Piotrkowska 173, sklep tabaczn. **Akuszerka** Drzymala—ul. Piotrkowska 22, m. 25 przyjmuje do 5 po poł.
Bezpłatnie bo be. nauczyciela, nauczysz się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie, na Semeczkaeh Reussnera, po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora: Elora 6, Warszawa. Canik be. płatnie.
Futra robi nowe, przeabiają terza, nufki, farbuje, odwieża tanio **DRABIKOWSKI** Przejazd 88.
Krawiec damski z powodu choroby szyje elegancko kostiumy od mk. 10, pałta od mk. 5.
Prośby, skargi Kon. prawny Gersdorf Piotrkowska 84

Pierwsza chrześcijańska klinika
 chorób zębów i jamy usnej.
 teraz **Mikołajewska 23** róg Ewangelickiej
 Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby
 Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Dr. S. Lewkowicz
 Choroby zewnętrzne i włosów
Konstantynowska 12
 Przyjmuje
 Panów od g. 9—1 i od 6—8 w. | Panią od godz. 5—6 wiecz.

DENTYSTA
L. BOTWINIK
 Główna 62 I piętro front.
 Godziny przyjęć od godz. 10—1 i od 3—7.
 Dla biednych bezpłatnie od 10—11 i pół.
Atrament Glińskiego poleca skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 34

Józefa Domanska zgubiła paszport niemiecki, wydany przez Główny Konsulatum N. N. **Juji** Klekara skradziono paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.